

Łk 15, 1-3. 11-32 W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mnie choćby jednym z twoich najemników». Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec powiedział do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się weselić.

Otwarte ramiona

Bóg okazał miłosierdzie grzesznej ludzkości do tego stopnia, że w swoim Synu wszedł najgłębiej jak to możliwe w rzeczywistość grzechu, wręcz utożsamiając się z grzesznikami. Każdy, kto jak syn marnotrawny decyduje się na powrót do Ojca, może zawsze liczyć na Jego miłosierdzie, na Jego otwarte ramiona. Nigdy nie jest za późno na nawrócenie ani żaden grzech nie jest tak wielki, iżby uniemożliwiał Boże przebaczenie. Skruszony grzesznik otrzymuje dar nowego początku, dzięki czemu droga, którą przebył, prowadzi go do wdzięczności i uwielbiania

Boga.

Panie Jezu Chryste, pomagaj mi zawsze powstawać i powracać do Ciebie!